

DOI: 10.31648/kpp.11797

Igor Rapicki

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0009-0000-6163-6780

igor.rapicki@student.uwm.edu.pl

Trójkolorowa monarchia. Czego uczy nas przykład monarchizmu republikańskiego V Republiki Francuskiej?

Wstęp

Model demokratycznego państwa prawa uchodzi dziś, w szerokim konsensusie, za najdoskonalszy wzorzec ustrojowy, jaki wypracowała ludzka cywilizacja. Niezależnie od ocen światopoglądowych Milton Friedman w książce *Kapitalizm i wolność* zauważył trafnie: „Stanem wyjściowym dla ludzkości jest tyrania, poddaństwo i cierpienie. Wiek XIX i XX w krajach Zachodu stanowią wyłom w historycznym trendzie rozwoju świata”¹. Dlatego tak ważne jest uważne prześledzenie każdego przypadku, gdy mimo zawirowań dziejowych takowy ład polityczny udało się zaprowadzić w sposób stały.

Historia kształtowania się ustroju politycznego V Republiki Francuskiej jest zawiła i w wielu momentach niejednoznaczna. Z tego procesu wyłania się jednak wyraźny model silnego, scentralizowanego państwa – narzędzia mającego równoważyć wewnętrzne podziały oraz zapobiegać dezintegracji wielokulturowego społeczeństwa². Mimo okresów chaosu Francja od setek lat pozostaje jednym z kluczowych mocarstw europejskich, a przez pewien czas odgrywała także rolę potęgi globalnej. Obecnie, mimo równie licznych kryzysów, wciąż zachowuje charakter państwa demokratycznego.

Zanim ukształtowało się silnie scentralizowane państwo w formie jurydyzowanej monarchii absolutnej, które stanowiło etap przejściowy ku republikańskim formom

¹M. Friedman, *Kapitalizm i wolność*, Gliwice 2002, s. 41.

²Należy podkreślić, że monoetniczność w Europie jest zjawiskiem stosunkowo nowym, podczas gdy czasy *ancien regime* i wcześniejsze charakteryzowały się wielokulturową i wieloetniczną różnorodnością, o czym przypomina nam K. Pobłocki, *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Warszawa 2020, s. 34–40, 304–308, 317–346, 398–404, 463–465.

rządów, Francja musiała przejść przez okres długotrwałych zmian³. Właściwa francuska droga do demokracji rozpoczyna się od czasu feudalnej anarchii, charakteryzującego się niemal hobbesowskim stanem permanentnego konfliktu, który poprzedzał proces zjednoczenia kraju pod rządami dynastii Kapetyngów⁴. Ostatecznie kraj ten przeszedł liczne transformacje ustroju republikańskiego, prowadząc w rezultacie do ukształtowania współczesnego modelu państwa, określanego mianem „republikańskiej monarchii”, unikatowego w kontekście Europy Zachodniej⁵.

Celem niniejszej pracy jest analiza natury ustroju politycznego V Republiki Francuskiej w świetle idei „monarchii republikańskiej”, czyli systemu łączącego elementy tradycji monarchicznej i republikańskiej. V Republika jawi się bowiem nie tylko jako doraźna odpowiedź na kryzys instytucjonalny i polityczny IV Republiki, ale także jako rezultat długotrwałego procesu historycznego, w którym ścierały się ze sobą dziedzictwo monarchii absolutnej, doświadczenia rewolucji oraz tradycja parlamentaryzmu. W niniejszym opracowaniu autor podejmie próbę wskazania na to, jakie elementy „dawnego” (monarchicznego) i „nowego” (republikańskiego) porządku znalazły swoje miejsce w ustroju V Republiki oraz jak wpłynęły one na stabilność francuskiej demokracji.

Przyjęta perspektywa badawcza zakłada, że rozwiązania instytucjonalne wprowadzone przez Charlesa de Gaulle’a stanowią świadomą próbę pogodzenia francuskiej specyfiki politycznej – zakorzenionej w silnej roli przywódcy i tradycji scentralizowanej władzy – z postulatem demokratycznej legitymizacji władzy. Analizując inspiracje twórcy V Republiki, odwołano się do tradycji monarchii kapetyńskiej, rewolucyjnych postulatów wolnościowych oraz doświadczeń napoleońskich, które były swoistą próbą generalną dla późniejszych rozwiązań.

W pracy zastosowano metodę historyczno-porównawczą, zestawiając ewolucję francuskiego ustroju – od anarchii feudalnej, przez monarchię absolutną i kolejne republiki, po V Republikę – z innymi modelami państwa, w tym polskim. Analiza oparta została na literaturze przedmiotu, publicystyce oraz klasykach myśli politycznej. Posłużono się metodą analizy ustrojowej, obejmującą ocenę roli parlamentu, prezydenta i władzy wykonawczej wraz z interpretacją wybranych przepisów konstytucyjnych V Republiki.

Francja została potraktowana jako studium przypadku, pozwalające ukazać procesy historyczne oraz relacje między tradycją ustrojową a stabilnością demokracji.

³ Szczegółowo opisywany jako przemysłany, wielopokoleniowy projekt przez takich autorów, jak J. Brabury, *Kapetyngowie, królowie Francji 987–1328*, Kraków 2023, lub młodszej linii Kapetyngów: R. Knecht, *Wależusze – królowie Francji 1328–1589*, Kraków 2019.

⁴ Jak bardzo jurydyczna w swojej naturze była francuska monarchia absolutna, dobrze oddaje fakt, że nawet najpotężniejszy z monarchów absolutnych Ludwik XIV w swym dążeniu do unifikacji swoich domen nigdy nie odważył się znieść średniowiecznych przywilejów, które m.in. pozwalały królowi nazywać się w Prowansji jedynie hrabią. W efekcie Francja czasów *ancien regime* przed unifikacją wymuszoną instytucjami republikańskimi była bardziej zrzeszeniem krajów mających jednego władcę niż scentralizowana konstrukcja – K. Pobłocki, *Kapitalizm historia krótkiego trwania*, Warszawa 2020, s. 463–465.

⁵ Termin spopularyzowany w Polsce względem ustroju V Republiki prawdopodobnie przez Marcina Gielzaka, używany m.in. w wywiadzie dla portalu Nowy Ład: *Pompidou – godny następca de Gaulle’a czy mierny technokrata?*, https://www.youtube.com/watch?v=_zlc2Y4_-EY&t=1458s (data dostępu: 2.03.2025).

Ostatecznym celem pracy jest odpowiedź na pytanie, czy V Republika stanowi udaną syntezę monarchicznej tradycji silnej władzy oraz republikańskiego ideału demokracji i jakie konsekwencje wynikają z tego dla rozumienia francuskiego modelu państwa.

Od Chlodwiga i Ludwika XIV po Charlesa de Gaulle'a. Niejedna jest droga do demokracji i stabilnego państwa

„Przed Francją była Galia” – tak zaczyna się jedno z najbardziej klasycznych, dostępnych w języku polskim opracowań dotyczących ponad tysiącletniej historii Francji autorstwa Jana Baszkiewicza. Cytat ten pochodzi od Augustina Thierry⁶. Musimy zdać sobie sprawę z faktu – co dziś może wydawać się oczywistością, lecz niesie daleko idące konsekwencje – że w przeciwieństwie do w pełni niepodległej dopiero od trzech dekad Rzeczypospolitej Polskiej francuskie instytucje polityczne i społeczne zachowują wysoki poziom ciągłości, sięgający nierzadko samych początków Królestwa. Symbolicznym przykładem tej ciągłości jest fakt, że trzeci z kolei prezydent V Republiki Valéry Giscard d'Estaing wywodził się z rodu szlacheckiego, którego przodek, Tristan d'Estaing, uratował życie królowi Francji Filipowi Augustowi podczas bitwy pod Bouvines w 1214 r.⁷

Wiele elementów ceremoniału związanego z urzędem prezydenta Francji, takich jak piastowanie współksięstwa Andory⁸ czy posiadanie tytułu kanonika papieskiego⁹, może wydawać się wręcz archaicznych, nawet z perspektywy kraju o tak głęboko zakorzenionej tradycji katolickiej jak Polska.

Niezależnie od tego, którą datę przyjmujemy za początek Francji, jej załazki wiążą się z rzeczywistością polityczną odległą od nowoczesnych form państwowości¹⁰. „Kraj katedr” wyłaniał się jako zdecentralizowana i hierarchiczna struktura, oparta na osobistych więziach wasalnych i feudalnych zobowiązaniach¹¹. Jak określił to przywoływany już J. Baszkiewicz, w pierwszych dniach dynastii królowie władający z Paryża byli w istocie prezydentami ligi oligarchów¹². Poszczególne rody książęce najwięcej czasu spędzały na ciągłych wojnach między sobą, co czyniło wojnę domową w ramach teoretycznie jednego królestwa stanem permanentnym. Jest to typowa dla dziejów

⁶ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Warszawa 1977, s. 7.

⁷ Herbarz Domu d'Estaing, <https://web.archive.org/web/20111002104212/http://www.vivies.com/index.php?title=Estaing> (data dostępu: 21.02.2025).

⁸ M. Tomaszuk, *Dualista głowa państwa Księstwa Andory jako nietypowe rozwiązanie ustrojowe*, <https://www.studiapolitologiczne.pl/pdf-115481-44749?filename=Dualistyczna%20głowa.pdf> (data dostępu: 21.02.2025).

⁹ Prezydent Francji przyjął tytuł protokanona bazyliki na Lateranie w Rzymie, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/prezydent-francji-przyjal-titul-protokanonika-bazyliki-na-lateranie-w-rymie> (data dostępu: 2.04.2025).

¹⁰ Zwyczajowo za datę tę przyjmuje się traktat z Verdun, symboliczny także z perspektywy językowej – zob. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 32. Jednak autor pracy sugerowałby, aby dzieje obydwu państw postfrankońskich datować prawidłowo na czasy Chlodwiga, symbolicznego władcy, który rozpoczął unifikację kultury germańskiej z rzymską, co dało podwaliny pod współczesną kulturę Europy Zachodniej. Zob. M. Rouche, *Chlodwig – król Franków*, Poznań 2015, s. 349–357.

¹¹ Prawniczą analizę tej zdecentralizowanej sieci relacji szczegółowo wyraziła S. Reynolds, *Lenna i wasale. Reinterpretacja średniowiecznych źródeł*, Kęty 2011, przekonująco udowadniając, że paradoksalnie system lenny mimo archaiczności posiadały swoje biurokratyczne i prawnicze uzasadnienie.

¹² Określenie użyte przez J. Baszkiewicza na s. 50–53 kompilacji dziejów Francji cytowane powyżej.

ludzkości sytuacja, ponieważ – jak pokazuje doświadczenie historyczne, co skłania autora do przyjęcia takiej interpretacji – wojna wydaje się naturalnym stanem relacji między wspólnotami politycznymi, zaś pokój zazwyczaj udawało się utrzymać jedynie dzięki przewadze militarnej. Już starożytni Rzymianie wiedzieli, że imperium oznacza pokój¹³. Pierwsze wieki istnienia Francji charakteryzował stan permanentnej wojny książąt między sobą, na co poświęcali więcej czasu niż na cokolwiek innego¹⁴. W początkowych latach istnienia monarchii kapetyńskiej ich rola wydaje się bardziej odpowiadać określeniu „kapłanów religii monarszej” niż rzeczywistych władców.

Dynastia kapetyńska, władająca krajem nad Loarą przez tysiąc lat, stworzyła pierwsze zarządzane w sposób nowoczesny państwo w Europie od czasów Imperium Rzymskiego. Nie jest wcale przesadą, że słynne słowa Otto von Bismarcka o zjednoczeniu Niemiec „krwią i żelazem” równie trafnie oddają zjednoczenie księstw francuskich w średniowieczu¹⁵. Francja była również takim archipelagiem, składającym się z regionów często odmiennych etnicznie, posiadających własne struktury administracyjne oraz elity o silnie rozwiniętych aspiracjach politycznych¹⁶. Można uznać, że późniejszym przedłużeniem zmagania między zasiedziałą oligarchią magnatów, postrzegających siebie raczej jako władców mniejszych, udzielnych państw niż ośrodków zależnych od szerszego układu politycznego, były wojny religijne XVI w., które niemal doprowadziły Francję do ponownego pogrążenia się w feudalnej anarchii, podobnie jak stało się to w Niemczech w warunkach słabej i w dużej mierze nominalnej zwierzchności cesarzy habsburskich nad Rzeszą¹⁷.

W odpowiedzi na długotrwałą i trudną walkę o zjednoczenie królestwa we Francji wykształciły się całe nurty ideologiczne i prawnicze, których przedstawiciele starali się nadać legitymizację centralnej władzy królewskiej. Wśród nich znaleźli się myśliciele, tacy jak Jean Bodin¹⁸, Jacques-Bénigne Bossuet¹⁹ czy w późniejszym okresie

¹³T. Hobbes opisując stan wojny wszystkich ze wszystkimi nie pisał względem siebie o abstrakcji, ale o normie jaką w historii ludzkości jest wojna. Zob. S. Pinker, *Nowe oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, Poznań 2018, s. 191–202.

¹⁴E. Perroy, R. Doucet, A. Latrielle, *Historia Francji*, t. 1: *Od początku dziejów do roku 1774*, Warszawa 1969, s. 91–142.

¹⁵Fragment przemówienia kanclerza Bismarcka do Komisji Budżetowej Izby Reprezentantów Prus 30 września 1862 r., https://germanhistorydocs.ghi-dc.org/sub_document.cfm?document_id=250&language=german (data dostępu: 21.02.2025).

¹⁶O czym świadczy m.in., że młodszy kuzyni i teoretycznie lennicy króla francuskiego, księżęta Burgundii w pewnym momencie mieli ambicję wykroić trzecie wielkie państwo postfrankijskie, Burgundię na dzisiejszym pograniczu Francji, Niemiec, Belgii, Szwajcarii i Holandii. Zob. B. van Loo, *Burgundzcy, książęta równi królom*, Kraków 2024.

¹⁷Ukoronowaniem czego był hańbiący traktat westfalski, legalizujący francuskie, szwajcarskie, holenderskie i szwedzkie zabory ziem Rzeszy czyniąc z samego cesarza władcę czysto tytularnego, co doskonale opisał z punktu widzenia szarego człowieka P. Englund, *Lata wojen*, Warszawa 2013, ze szczególnym uwzględnieniem s. 389–411, 523–533 oraz 590–600.

¹⁸Według A. Wielomskiego kluczowa postać ideologii absolutystycznych zwolenników monarchii racjonalnej. Zob. A. Wielomski, *Imperium rationis. Państwo suwerenne w zachodniej myśli politycznej XVI i XVII stulecia*, Warszawa 2024, s. 115–138.

¹⁹Postać o tyle bardzo wpływowa, co w Polsce mało znana, osobisty spowiednik króla Ludwika XIV i twórca katolickiej idei monarchii suwerennej. Zob. A. Wielomski, *Katolicka monarchia narodowa Jacques-Bénigne Bossueta*, <https://www.youtube.com/watch?v=xg9zcodYfNc&t=2562s> (data dostępu: 2.04.2025).

Monteskiusz, będący reprezentantami wykształconych elit, obeznanych z tradycją racjonalnego rozumowania. Uznawali oni monarchię za niezbędne narzędzie przywracania ładu i porządku w kraju rozdartym przez wpływy feudalnych oligarchów i rywalizujące koterie²⁰. W ich oczach król jawił się nie jako tyran, lecz ucieleśnienie rozumu, zdolny do ustanowienia pokoju i stabilności w miejsce anarchii epoki feudalnej²¹.

Monarchia absolutna, której wyrazem była instytucja Ludwika XIV, wniosła więc nieprawdopodobny wkład w rozwój idei państwowej w Europie w ogóle. Określenie Ludwika XIV jako instytucji, a nie osoby jest celowym zabiegiem, bowiem jak wykazują pogłębione studia takich badaczy, jak Peter Burke, monarchia absolutna w istocie jako człowiek, który obejmował tron, była w całej konstrukcji ustrojowej monarchii mniej istotna niż sam urząd, postrzegany jako ucieleśniony rozum, zaprowadzający w królestwie stan pokoju. Mimo całego ceremoniału i stylu władzy o charakterze cezariańsko-apollońskim Ludwik XIV i monarchowie z jego rodu w istocie przejawiali ideę „jednoosobowego państwa”. W tym ujęciu współczesna republika pełni funkcję dawnego monarchy w formie kolegialnej – jako organ państwowy, a nie pojedyncza osoba nosząca koronę²². W istocie cała ceremonialność dworu królewskiego służyła celom o charakterze nowoczesnym, tzn. uporządkowaniu oraz podporządkowaniu nadzorowi państwowemu życia politycznego kraju, tak aby wyłączne prawo do prowadzenia polityki w jego granicach przysługiwało władzy centralnej²³.

Mimo że z perspektywy współczesnego, demokratycznego państwa prawnego ład społeczny epoki *ancien régime* był całkowicie nieakceptowalny, społeczeństwo sprzed szeregu zakrojonych reform liberalnych i procesów narodotwórczych w swojej strukturze przypominało formy ustrojowe potępiane dziś przez państwa demokratyczne. Należy jednak zauważyć, że bez stworzenia sprawnego aparatu państwowego wizja wolnych republik narodowych mogłaby nigdy nie zostać urzeczywistniona, co pozwala stwierdzić, że monarchie absolutne wniosły istotny wkład w rozwój nowoczesnej koncepcji państwa.

W literaturze Wielka Rewolucja Francuska bywa określana jako „najważniejsze wydarzenie w historii ludzkości”, a dla swoich współczesnych stanowiła zjawisko bez precedensu, to, jak zauważył Burke, była „najdziwniejszym chaosem”, zaś Hegel uznał ją za wydarzenie o wadze światowej²⁴. W stosunkowo krótkim czasie jedno

²⁰ Zauważmy, że Monteskiusz w swoim klasycznym *O duchu praw* nigdy nie twierdzi, że monarchia nie jest właściwą dla Francji formą ustrojową. Projektem oświeceniowego zreformowania Francji jego autorstwa było wzmocnienie roli francuskich parlamentów, tak aby stały się czymś w rodzaju oficjalnej opozycji, co rodzi skojarzenia z systemem parlamentarnym w którym król pełni funkcję partii rządzącej a parlamentom znajdującej się w opozycji. Zob. Monteskiusz, *O duchu praw*, Kraków 2022. Wielki myśliciel krytykuje w niej w istocie władzę monarszą typu tyrańskiego, jednak nie monarchię samą w sobie.

²¹ Aby uzmysłowić sobie, jak chwiejny i niestabilny był system feudalny sprzed narzucenia dyktatu książętom przez królów z Paryża, warto przywołać, że właściwie cały spór dynastyczny zwieńczony wojną stuletnią między Anglią a Francją był wynikiem jednego ślubu Eleonory Akwitańskiej z Henrykiem II. Ta jedna codzienna ceremonia poskutkowałą ponad 200 latami wojen. Zob. R. Pernoud, *Alienor z Akwitanii*, Warszawa 1980, s. 85–121 oraz 195–234.

²² P. Burke, *Fabrykacja Ludwika XIV*, Warszawa 2011, s. 156–204.

²³ W. Magdziarz, *Uwodziciele władzy. Geneza i organizacja dworu Ludwika XIV*, Warszawa 2013, s. 51–78.

²⁴ H. Bering, *The French Revolution: the most important event in human history*, „The Guardian” z 27 stycznia 2025 r., <https://www.theguardian.com/commentisfree/2025/jan/27/turning-point-world-history> (data dostępu: 15.08.2025).

z najpotężniejszych państw kontynentu, będące twórcą nowoczesnego modelu monarchii opartej na prawie i racjonalnych podstawach, przekształciło się w rewolucyjną republikę, która zniósła feudalny porządek i zapoczątkowała model społeczeństwa obywatelskiego oparty na zasadzie równości wobec prawa²⁵. Często pomija się fakt, jak ograniczony wpływ na sprawy dotyczące zarówno życia osobistego, jak i polityki czy gospodarki miał pojedynczy człowiek przed zmianami wprowadzonymi przez reformy liberalne²⁶. Ich zaprowadzenie nie miałoby jednak na szeroką skalę nigdy racji bytu czy szans na utrzymanie się, gdyby nie instrument zaprowadzania takiej polityki, jakim okazało się państwo wykształcone w toku pokoleń rozwoju monarchii absolutnej. W istocie rewolucja urzeczywistniła ideę Francji zjednoczonej w stopniu, do jakiego absolutystyczni monarchowie zawsze dążyli, lecz którego nigdy nie osiągnęli – „utrzymać w ryzach tysiące małych republik arystokratycznych lub ludowych, współzawodniczących ze sobą i nieufnych”²⁷.

Tradycja jakobińska jest więc tak naprawdę dłużnikiem nowoczesnego państwa powołanego do życia przez monarchię absolutną. Przy wszystkich osiągnięciach I Republiki nie możemy ignorować ani jej sukcesów, ani zbrodni, które czyniono. Jak powiedział Edgar Quinet, „trzeba umieć krytykować rewolucję w imię Rewolucji”²⁸. Słowa te pozostają aktualnym ostrzeżeniem przed bezrefleksyjnym idealizowaniem wydarzeń, które niosły zarówno postęp, jak i przemoc. Mimo ogromnego wkładu rewolucji w rozwój państwa i społeczeństwa w jej imieniu popełniono okropne zbrodnie, na które strona reakcyjna odpowiadała własnymi aktami przemocy²⁹.

Przed francuskim rewolucyjnym podbojem Niemcy były podzielone na kilka setek feudalnych włości. Dopiero rewolucyjna Francja, korzystająca z dorobku jurydycznej monarchii, położyła fundament pod narodowe zjednoczenie Niemiec, integrując je w większe struktury polityczne³⁰. Jest to zatem przykład paradoksu oraz ceny, jaką wschodnia połowa dawnego imperium Franków musiała ponieść w rezultacie braku ograniczenia ambicji politycznych własnych książąt-oligarchów³¹. III Republika Francuska, podobnie jak większość ówczesnych państw europejskich, nie realizowała w pełni ideałów sprawiedliwego społeczeństwa w rozumieniu współczesnych standardów³².

Na klasowy i „właścicielski” charakter społeczeństwa przedwojennej Francji zwraca uwagę Thomas Piketty, jeden z najbardziej wpływowych współczesnych ekonomistów,

²⁵ E. Perroy, R. Doucet, A. Latrieille, *Historia Francji*, t. 2: *Od 1774 do czasów współczesnych*, Warszawa 1969, s. 49–57.

²⁶ M.in. wolność druku. Zob. J. Baszkiewicz, *Wolność druku i rewolucja 1789 roku*, [w:] A. Korobowicz, H. Olszewski (red.), *Studia z historii państwa, prawa i idei, prace dedykowane profesorowi Janowi Małarczykowi*, Lublin 1997, s. 29–37.

²⁷ Cytat autorstwa romantycznie nastawionego do Francji *ancien regime* i krytycznie względem Francji porewolucyjnej – P. Gaxote, *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001, s. 25.

²⁸ M. Gielzak, *Wieczna lewica. Myśli i aforyzmy*, Poznań 2023, s. 102.

²⁹ R. Esande (red.), *Czarna księga rewolucji francuskiej*, Kraków 2015, s. 795–833.

³⁰ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1981, s. 450–466 oraz 472–480.

³¹ Podbój pogrążonej w feudalnej anarchii Rzeszy opisał wspaniale m.in.: A.G. MacDonell, *Napoleon i jego marszałkowie*, Warszawa 2022, s. 79–98.

³² Listę powszechnie uznawanych przymiotników demokratycznego państwa prawa wymienia T. Biernat, *Zasada the rule of law a definiowanie pojęcia państwa prawa*, [w:] A. Jamróz, M. Aleksandrowicz, L. Jamróz (red.), *Demokratyczne państwo prawa*, Białystok 2014, s. 38–40.

który w obu swoich kluczowych dziełach ukazuje ten problem jako strukturalnie zakorzeniony w historii kraju³³. Przywołując postacie z klasycznej literatury, takie jak Eugeniusz Rastignac, Piketty podkreśla, że świat przedstawiony w tych utworach ilustruje rzeczywistość, w której pozycja społeczna była niemal całkowicie oderwana od rzeczywistej wartości jednostki³⁴. Analiza sporów własnościowych i podatkowych tego okresu prowadzi do wniosku, że ustroj parlamentarny III Republiki nie przyniósł powszechnej równości, lecz stworzył nową formę arystokracji, wpisując się w szerszy europejski fenomen *belle époque*³⁵.

Znamienna debata toczącą się wokół takich kwestii jak opodatkowanie spadków z 1872 r. dotyczyła podniesienia stawki podatku z 1% do 1,5% masy spadkowej została zbojkotowana jako naruszająca porządek społeczny³⁶. Elita parlamentarna wyraziła zgodę na wprowadzenie reform w sferze opodatkowania dopiero w 1909 r. w obliczu eskalującego wyścigu zbrojeń poprzedzającego wybuch I wojny światowej i związanych z tym potrzeb finansowych. Przywołując słynnego ekonomistę, „(...) Francja lubi przedstawiać się światu jako kraj wolności, równości i braterstwa. (...) Obietnica równości (...) opiera się na wielu konkretnych ruchach, od zniesienia przywilejów podatkowych szlachty i duchowieństwa (...), po próbę wprowadzenia w latach 1792–1794 ustroju republikańskiego opartego na powszechnych wyborach. (...) Chodziło o utworzenie scentralizowanej struktury publicznej, pozwalającej na zniesienie feudalnych przywilejów (...) i umożliwiającej wprowadzenie – w bliższej lub dalszej przyszłości – zasady równości (...). Jeśli jednak chodzi o prawdziwą równość, wielka obietnica rewolucji nie została spełniona. Fakt, że koncentracja własności nie przestała wzrastać w ciągu całego XIX wieku, (...) a w przededniu I wojny światowej była jeszcze większa niż w latach 80. XVIII wieku, wskazują na skalę rozbieżności między rewolucyjnymi obietnicami a rzeczywistością. A kiedy progresywny podatek dochodowy został w końcu przyjęty (...), nie chodziło o finansowanie szkolnictwa ani usług publicznych, tylko wojny francusko-pruskiej”³⁷.

Ustrój parlamentarny w rzeczywistości stanowił bardzo wygodną formę utrzymania *status quo* w układzie społecznym. Słynny jest cytat pierwszego prezydenta III Republiki Adolphe’a Thiersa, że „albo republika będzie zachowawcza, albo jej nie będzie”³⁸. Według niektórych interpretacji w pierwszych latach swojego istnienia nie uległa ona samo rozkładowi i przekształceniu w nową monarchię burbońską właśnie ze względu na to, że wydarzenia związane z wojną domową roku 1871 przekonały zwolenników starego ładu do potencjału cementowania przez nią ładu społecznego³⁹.

W tym właśnie kontekście można rozważać odrzucenie przez parlament III Republiki kandydata forsowanego przez marszałka-prezydenta Mac-Mahona,

³³ Badanie nierówności majątkowych we Francji jest o tyle prostsze, że kraj ten dysponuje fachowo prowadzoną administracją rejestrującą spadki od czasów Wielkiej Rewolucji – T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa 2015, s. 44–46.

³⁴ Ibidem, s. 141–144.

³⁵ T. Piketty, *Krótką historia równości*, Warszawa 2023, s. 114–123.

³⁶ Idem, *Kapitał i ideologia*, Warszawa 2022, s. 172.

³⁷ Ibidem, s. 183–184.

³⁸ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 487.

³⁹ R. Price, *Historia Francji*, Poznań 2001, s. 198–200.

Henriego d'Artoisa, jako nowego króla, mimo wyraźnie promonarchistycznych nastrojów środowiska politycznego. Sprzeciw hrabiego Chamborda wobec panowania pod trójkolorową flagą oraz dzielenia się władzą z parlamentem w ramach monarchii silnej, lecz nowoczesnej i konstytucyjnej, wyraźnie wskazywał nawet części legitymistów, że restaurowany monarcha zamierza sprawować rządy w sposób zbliżony do swoich przodków, co w realiach zaawansowanej rewolucji przemysłowej oraz ukształtowanego świata polityki burżuazyjnej postrzegano jako rozwiązanie anachroniczne i potencjalnie niebezpieczne⁴⁰. Monarcha obejmujący tron mógłby dążyć do przywrócenia stosunków własnościowych na gruntach odebranych klerowi po rewolucji i niezwróconych po restauracji Bourbonów, co naruszyłoby kruchą równowagę opartą na utrwaleniu ówczesnego *status quo* majątkowego w zamian za poparcie bogatej burżuazji dla monarchii. W rzeczywistości, jak zauważa Kazimierz M. Ujazdowski, system parlamentarny wcale nie stanowił gwarancji reprezentacji narodu w zarządzaniu państwem. W tradycji politycznej Francji bardzo silnie zakorzenione było przekonanie o związku suwerenności politycznej ze sprawowaną faktycznie władzą, co niejako samo nasuwało wniosek, że faktycznym suwerenem Republiki jest nie naród, tylko parlament⁴¹.

Aby unaocznić skalę dezorganizacji spowodowanej przez system parlamentarny, warto przypomnieć, że ostatni prezydent IV Republiki René Coty został wybrany na stanowisko głowy państwa dopiero w 12 turze zamkniętych wyborów w gronie parlamentarzystów, będąc politykiem niemal nieznanym szerokiej opinii publicznej we Francji⁴². Trwanie przy parlamentarnej metodzie wyłaniania głowy państwa zostało skrytykowane przez Charlesa Maurrassa, głównego ideologa skrajnie reakcyjnego ruchu Action française. Przy okazji odmowy powierzenia prezydentury Georgesowi Clemenceau stwierdził on, że głównym kryterium, jakie powinien spełniać prezydent Republiki, jest brak zagrożenia dla ładu parlamentarnego, a nie służba państwu, a sam system sprzyja jedynie partyjnym rozgrywkom⁴³. Parlament francuski od czasów ustąpienia marszałka Mac-Mahona wyraźnie bał się powierzania urzędu prezydenckiego osobie o zbyt silnej osobowości⁴⁴.

Zamiast Georgesa Clemenceau prezydenturę objął Paul Deschanel, który ze względu na stan zdrowia psychicznego postrzegany był – najwidoczniej w ocenie parlamentarzystów – jako kandydat niesprawiający zagrożenia dla utrzymania ładu parlamentarnego, w przeciwieństwie do „Tygrysa” Clemenceau, zwycięzcy dla Francji I wojny światowej⁴⁵.

⁴⁰ Ibidem, s. 202–206.

⁴¹ K.M. Ujazdowski, *Geneza i tożsamość Konstytucji V Republiki*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/kazimierz-m-ujazdowski-geneza-i-tozsamosc-konstytucji-v-republiki/> (data dostępu: 15.08.2025).

⁴² J. Baszkiewicz, *Francja*, Warszawa 1997, s. 137–138.

⁴³ Ch. Maurass, *Przyszłość inteligencji i inne pisma*, Poznań 2020, s. 374–388.

⁴⁴ Co paradoksalne, prezydent III Republiki wstępnie posiadał bardzo szeroki zakres kompetencji, był „królem bez korony”, jak określił tę sytuację Baszkiewicz w swojej przywoływanej już publikacji, jednak od czasów ustąpienia Mac Mahona kolejne osoby piastujące to stanowisko bały się je wykorzystywać, co prze-tarło szlak systemowi parlamentarnemu – J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 487–490.

⁴⁵ W. Śladowski, *Ojciec zwycięstwa – Georges Clemenceau*, Lublin 1998, s. 214.

Ustrój polityczny V Republiki powstał więc w swoich założeniach – co bywa porównywane do rozwiązań przyjętych w sanacyjnej konstytucji kwietniowej, ponieważ rzeczywistość pewne elementy późniejszej konstytucji francuskiej były nią inspirowane⁴⁶ – jako odpowiedź na kryzys wywołany niedostosowaniem instytucji gabinetowych do francuskiej specyfiki kulturowej⁴⁷. Brak tradycji prowadzenia pogłębionej debaty parlamentarnej sprzyjał poszukiwaniu osi funkcjonowania życia politycznego w jednoczącej państwo postaci prezydenta, symbolicznego następcy Ludwika XIV – „króla Republiki”. W ten sposób doszło do swoistej fuzji idei republikańskich z tradycją monarchiczną. Gdy po powrocie do czynnej polityki generał otrzymał w obliczu kryzysu algierskiego kompetencje do zmiany konstytucji pogrążanej w nierozwiązanych wciąż ranach po II wojnie światowej IV Republik, uznał, że jedynie silna, legitymizowana przez demokratycznego suwerena może zakończyć konflikt. Adam Jamróz stwierdza wprost w swoim artykule: „Reforma spowodowała, że ustrój przekształcił się w pewien rodzaj elekcyjnej monarchii”⁴⁸.

Środowisko, w jakim dorastał Charles de Gaulle, pozwala sądzić, że czynniki związane z wychowaniem przyszłego prezydenta od najmłodszych lat kształtowały jego spojrzenie na sprawy państwa w kierunku doceniania silnej władzy i poszanowania porządku. Przyszły generał kształcił się w szkołach katolickich, a jego ojciec, Henri de Gaulle, przekazał mu zamiłowanie do historii. Był żarliwym katolikiem, przeciwnikiem idei rewolucyjnej, bliskim tradycji kapetyńskiej. W rodzinie de Gaulle’a szczególnym poważaniem darzono armię, co wywarło istotny wpływ na wybór ścieżki kariery przyszłego generała. De Gaulle cechował się także wyraźnym dystansem wobec sporów ideologicznych; walcząc z Niemcami, postrzegał ten konflikt nie jako starcie z określoną ideologią, lecz jako kolejną odsłonę długotrwałego zmagania państw wywodzących się z podziału dawnego imperium Franków – „tysiącletniej wojny francusko-niemieckiej”. Było to zgodne z typowym dla tradycji jakobińskiej kultem państwa jako bytu wiecznego i suwerennego. Niezależnie od tego, czy chodziło o wojny z Rzeszą lub Anglią, czy o wewnętrzne spory ideowe, Francja w jego oczach zawsze występowała jako *État-nation*, państwo narodowe własnego kształtu.

Wiele dyskutowano nad tym, czy de Gaulle był szczerym zwolennikiem ustroju, który sam współtworzył, czy też – jako konserwatysta o poglądach katolickich – postrzegał go jedynie jako narzędzie realizacji idei wielkości Francji pod pragmatycznym sztandarem. Nie można jednak zaprzeczyć, że choćby ze względów zasadniczych akceptował republikańskie dziedzictwo Wielkiej Rewolucji, traktując je jako kolejne z wydarzeń wpisujących się w ciąg dziejów „Wiecznej Francji”⁴⁹. Zdania w tej materii między biografami generała, jak i znawcami specyfiki francuskiej są podzielone, jednak

⁴⁶ K.M. Ujazdowski, *Polish April Constitution of 1935 and Constitution of the Fifth Republic of France of 1958: apparent affinity*, https://www.academia.edu/118196806/Polish_April_Constitution_of_1935_and_Constitution_of_the_Fifth_Republic_of_France_of_1958_Apparent_Affinity (data dostępu: 15.08.2025).

⁴⁷ A. Kiełczawa, *U początków koncepcji państwa generała Charlesa de Gaulle’a*, <https://wpia.uw.edu.pl/uploads/media/5d98da0fa23fe/autoreferat.pdf> (data dostępu: 5.04.2025).

⁴⁸ A. Jamróz, *Ewolucja ustroju politycznego V Republiki. Kilka refleksji*, „Politeja” 2020, nr 17, s. 10.

⁴⁹ Pogląd taki wyrażał jeden z biografów de Gaulle’a – Ch. Williams, *Ostatni wielki Francuz – Charles de Gaulle*, Warszawa 2007, s. 18.

autor pracy skłania się ku uznania za Adamem Gopnikiem, że w obliczu wojny jednak dostrzegł wartość liberalnych ideałów: „Stał się wiernym wyznawcą idei wolnych wyborów i poddawania się woli ludu. (...) Kompletnie różnej w tonie od liberalizmu, ale (...) równie oddanej demokracji”⁵⁰.

Stworzony przez niego system rządów okazał się najtrwalszym i, co istotne, w pełni demokratycznym ustrojem politycznym, jaki Francja otrzymała od czasów rewolucji 1789 r. Zapewnił stabilizację i wprowadził państwo w nowoczesność skuteczniej niż jakkolwiek z w dużej mierze wzorowanych na modelu brytyjskim parlamentarnych form organizacji Republiki, które – jak wskazano wcześniej przy okazji kwestii „demokracji materialnej” – pozostawiały wiele do życzenia. Istotnym problemem ustrojowym, nękającym zarówno III, jak i IV Republikę, było uznanie parlamentu za faktycznego suwerena państwa, w miejsce suwerenności narodu wyrażanej wprost w powszechnym głosowaniu. Żądanie przywrócenia tej suwerenności narodowi stanowiło jeden z głównych zarzutów wobec III Republiki formułowanych przez partie socjalistyczne, gdyż istniejący system otwierał drogę do wpływu grup interesu bez możliwości dokonania demokratycznej korekty rządu⁵¹. Była to zatem postawa, którą można określić jako antyparlamentaryzm motywowany dążeniem do umocnienia zasad demokratycznych. „IV Republika nie była ustrojem demokratycznym, albowiem decyzje wyborców nie przesądzały o powołaniu rządów i jego programie (...)”⁵².

Rozwiązywanie kryzysu politycznego

Bezspornie można uznać, że słabe i chwiejne instytucje IV Republiki nie byłyby w stanie sprostać tak ambitnym projektom, jak program kosmiczny czy modernizacja energetyczna, która uczyniła Francję jedną z czołowych gospodarek świata w zakresie wykorzystania energii jądrowej⁵³. Tylko dzięki wzmocnieniu władzy wykonawczej i stworzeniu stabilnych mechanizmów decyzyjnych V Republika była w stanie nadać państwu kierunek, narzucić spójne cele i skutecznie je realizować. To pokazuje, że bez silnych instytucji nawet najśmielsze wizje rozwoju pozostają jedynie nieziszczonymi marzeniami.

We współczesnych dyskusjach nad ustrojem państwa często pomija się fakt, że poziom życia większości mieszkańców Europy przed obiema wojnami światowymi – nawet w najbogatszych państwach – byłby według dzisiejszych standardów uznany za skrajnie trudny do zaakceptowania⁵⁴. Jeszcze długo po zakończeniu II wojny światowej sytuacja mieszkaniowa we Francji była na tyle zła, że jedynie co czwarte mieszkanie

⁵⁰ A. Gopnik, *Manifest nosorożca. Rozprawa z liberalizmem*, Łódź 2022, s. 94–97.

⁵¹ K.M. Ujazdowski, *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, Kraków 2010, s. 200–201.

⁵² Idem, *Geneza i tożsamość Konstytucji V Republiki Francuskiej*, Kraków 2013, s. 205.

⁵³ P. Napierała, *Historia Francji bez mitów*, Poznań 2024, s. 502.

⁵⁴ Zmarły niedawno wieloletni lider Zgromadzenia Narodowego Jean-Marie le Pen wychowywał się w wiosce nie tylko bez prądu, ogrzewania czy bieżącej wody, ale gdzie za podłogę w mieszkaniu służyła ubita glina, a umiejętność czytania w rodzinie sprowadzała się do jednego na trzech dorosłych mężczyzn. Zob. K. Kita, *Saga rodu le Penów. Marsz na Paryż i Brukselę*, Poznań 2024, s. 15–31.

posiadało własną toaletę, a tylko w co dziesiątym znajdowała się wanna, prysznic lub centralne ogrzewanie⁵⁵.

Jednym z powodów kryzysu politycznego, który doprowadził do zniesienia ustroju zapoczątkowanego przez III Republikę, było niezadowolenie obywateli z niewydolnego systemu politycznego utrudniającego wzrost gospodarczy. Ponadto liczne wojny prowadzone w rozpadającym się mimo prób reform imperium kolonialnym odciągały środki finansowe metropolii od zaspokajania potrzeb społeczeństwa. W efekcie system ten musiał ulec nieuniknionej erozji: „Rządy są więźniami partyjnych kierownictw. Brak spójnych większości nie pozwala na traktowanie problemów według normalnych procedur instytucjonalnych. Decyzje są podejmowane w zależności od koniunkturalnych sojuszy (...). Za ustanowionymi władzami publicznymi wylania się kontrwładza grup nacisku, które jawnie wąż na kolektywnych decyzjach”⁵⁶. Paradoksalnie – jak wykazał kryzys algierski – presja na system parlamentarny nie skłoniła go do zwiększenia efektywności działania. Deputowani obawiali się rozliczenia w oczach wyborców, preferując utrzymywanie istniejących rozwiązań opartych na nietrwałych gabinetach zamiast podjęcia prób systemowego rozwiązania problemu. Dopiero realne zagrożenie wojną domową skłoniło parlament do przekazania władzy Charlesowi de Gaulle’owi⁵⁷.

System polityczny Francji jest ewenementem w skali kontynentu europejskiego, na pierwszy rzut oka bardziej przypominając systemy polityczne znane z państw Nowego Świata. Francuzi dokonali jednak udanej syntezy tradycji silnego państwa z ideami wolności, równości i braterstwa, co – jak celnie ujął redaktor Marcin Giełzak w swoim zbiorze aforyzmów – można streścić następująco: „Charles de Gaulle – główny teoretyk i praktyk francuskiej »demokracji z autorytetem«, czyli plebiscytarnej demokracji prezydenckiej. Człowiek, który zorganizował ślub Króla Słońce i Marianny, na świadków biorąc Maurassa i Maurica”⁵⁸. Jeden z biografów generała określił go wprost mianem „ostatniego chrześcijańskiego króla w Pałacu Elizejskim”, zauważając, że „de Gaulle zarysował drogę między chrześcijańską historią Francji a laickim charakterem Republiki”⁵⁹. Określenie to dobrze oddaje istotę jego wizji państwa – łączenie w symboliczny sposób dziedzictwa monarchicznego i tradycji katolickiej z instytucjami nowoczesnej, świeckiej republiki, co pozwalało mu przedstawiać V Republikę jako naturalną kontynuację dziejów „Wiecznej Francji”, a nie radykalne zerwanie z przeszłością.

Nie sposób pominąć związku przyczynowo-skutkowego między myśleniem politycznym Napoleona Bonaparte a wizją państwa realizowaną przez Charlesa de Gaulle’a. Podobieństwa dostrzegalne są niemal natychmiast – w obu przypadkach mamy do czynienia z charyzmatycznymi przywódcami wojskowymi, obejmującymi władzę w momencie, gdy republika znajduje się w głębokim kryzysie, oparta na niewydolnych instytucjach parlamentarnych i gabinetowych. Warto przy tym zaznaczyć, że Napoleon,

⁵⁵ V. Smill, *Liczy nie kłamie*, Kraków 2022, s. 332–336.

⁵⁶ M. Morabito, D. Bourmand, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji 1789–1958*, Białystok 1996, s. 530.

⁵⁷ Ibidem, s. 532–537.

⁵⁸ M. Giełzak, *Wieczna lewica...*, s. 217.

⁵⁹ G. Bardy, *Charles De Gaulle. Biografia katolika i męża stanu*, Warszawa 2014, s. 268.

przyjmując koronę cesarską, nie odrzucił samej zasady republikańskiego ustroju państwa; przeciwnie, Republika została powierzona w opiekę charyzmatycznemu przywódcy, posiadającemu mandat nadany mu bezpośrednio przez naród. Jak celnie bronił tego posunięcia Vincent Cronin, „żądanie uczynienia Napoleona cesarzem wynikało z pragnienia francuskiego ludu”⁶⁰. Analogicznie de Gaulle, choć funkcjonował w ramach innej epoki i w odmiennych realiach ustrojowych, również wykorzystywał swój osobisty autorytet i mandat społeczny do nadania państwu spójnego kierunku, łącząc w praktyce silną władzę wykonawczą z zachowaniem republikańskiej formy ustroju. Choć nie jest to działanie zgodne ze współczesną koncepcją demokratycznego państwa prawnego, można uznać, że posiadało ono pewien wymiar demokratyczny.

Prezydent V Republiki bywa określany mianem „króla bez korony”. O kluczowej roli tego organu świadczy m.in. fakt, że rozdział poświęcony prezydentowi umieszczony jest już na początku francuskiej konstytucji, co podkreśla jego nadrzędne znaczenie w strukturze ustrojowej państwa⁶¹. Uwypukla to wyraźnie przewagę prezydenta nad parlamentem. Choć w ujęciu teoretycznym system ten klasyfikowany jest jako semiprezydencyjny, trudno mówić o rzeczywistej równowadze ustrojowej w sytuacji, gdy art. 12 Konstytucji przyznaje Prezydentowi Republiki prawo rozwiązania parlamentu⁶². Jeszcze bardziej autokratycznie brzmi art. 16, który nadaje mu kompetencję niemalże dyktatorskie w przypadku wystąpienia przesłanek grożących trwałości państwa⁶³.

Wnioski z polskiego punktu widzenia

Przykład francuski pokazuje, że w pewnych warunkach zamiast dążyć za wszelką cenę do tworzenia równowagi parlamentarnej, demokratyczne państwo może powierzyć najwyższą legitymizację „republikańskiemu królowi” – głowie państwa wyłonionej w bezpośrednim głosowaniu obywateli. Przykład ten ma charakter bardziej uniwersalny niż rozwiązania przyjęte w Polsce czy Wielkiej Brytanii, ponieważ dotyczy kraju, w którym państwo musiało w istocie zorganizować i zagwarantować wolność. Historia większości państw świata wykazuje podobieństwo do tego doświadczenia – warunkiem wstępnym ustanowienia demokratycznego ładu społecznego nie jest jedynie uchwalenie formalnie poprawnej konstytucji, lecz zapewnienie realnych standardów sprawiedliwego i sprawnego państwa, które nie stanie się narzędziem realizacji interesów wąskich grup wpływu⁶⁴.

Celem autora nie jest atak na system rządów parlamentarnych, lecz zwrócenie uwagi, że często nadmiernie rozwadniają one republikańską legitymację udzieloną przez suwerena, tworząc przestrzeń do utrwalania się klasy polityków utrzymujących

⁶⁰ V. Cronin, *Napoleon*, Warszawa 2002, s. 296.

⁶¹ Konstytucja Republiki Francuskiej, rozdz. 2, art. 5–19, <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja.html> (data dostępu: 6.04.2025).

⁶² Ibidem, art. 12.

⁶³ Ibidem, art. 16.

⁶⁴ I. Rapicki, *Przyczyny historyczne problemów z państwem prawa w Ameryce Łacińskiej*, [w:] 52. Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie. Przepływ informacji gwarancją rozwoju nauki, t. 2, Olsztyn 2023, s. 228–241.

mandat parlamentarny mimo nieefektywności swoich działań. Demokratyczne państwo prawa ma sens tylko wtedy, gdy gwarantowana przez nie demokracja przekłada się na realne zapewnienie obywatelom swobód i wolności zapisanych w konstytucji. Jeśli wartości humanitaryzmu, na których opiera się demokracja, pozostają jedynie deklaracją, naród polityczny – jedyne źródło legitymizacji władzy – może uznać, że jego interesy lepiej zabezpieczą mniej demokratyczne i mniej humanitarne formy rządów, jak stało się niestety w Europie sto lat temu⁶⁵.

W swojej książce o polskim sukcesie gospodarczym Marcin Dąbrowski określił Polaków mianem „kolektywistycznych anarchistów”⁶⁶. Nie są oni bowiem z natury narodem indywidualistycznym. Państwo i jego mechanizmy są traktowane jako coś obcego względem społeczeństwa. W tym punkcie następuje różnica w tradycjach politycznych obydwu narodów. Niestety kraj nad Wisłą nigdy nie doświadczył cementującego silne państwo własnego „świętego domu Kapetyngów”. W efekcie przyjęcie obiektywnie rozwiniętych standardów demokratycznych nastąpiło w kraju nad Wisłą bez oparcia w postaci wiekowej administracji scentralizowanego państwa zaprowadzającego porządek powszechny. Często traktowano je jako narzędzie obcego wyzysku lub jako instytucję wrogą wobec własnych obywateli. W polskiej kulturze politycznej często brakuje zrozumienia podstawowej prawdy. Silne państwo nie musi być zagrożeniem dla wolności; przeciwnie, może być jej najważniejszą obrońcą, autor niniejszego tekstu sugerowałby wręcz teorię, iż państwo słabe jest większym wrogiem wolności niż państwo silne. Wbrew pozorom równie wielkim zagrożeniem dla wolności jest anarchia, będąc nawet większym zagrożeniem niż nadmiernie silne państwo. Anarchia oznacza bowiem sytuację, w której państwo jest zbyt słabe, aby narzucić prawo i porządek. W stanie anarchii pustkę władzy przejmują lokalni oligarchowie i feudałowie. W takich warunkach obywatel staje się bezbronny, jest narażony na przemoc i samowolę silniejszych.

Polska, jak wcześniej wspomniano, nie może ani nie powinna bezpośrednio kopiować francuskich rozwiązań ustrojowych. V Republika Francuska stanowi jednak wartościowy przykład udanej syntezy wielu tradycji politycznych – początkowo sprzecznych, lecz z czasem połączonych w wyniku długiego procesu ewolucji politycznej i społecznej. W przeciwieństwie do Francji Polska nie posiada tradycji starej, ciągłej administracji państwowej, głęboko zakorzenionej w życiu i doświadczeniach wielu pokoleń obywateli. Polska scena polityczna wciąż zmagą się z konsekwencjami młodej państwowości, co sprawia, że instytucje demokratyczne częściej pełnią rolę pola bieżącej rywalizacji partyjnej niż zakorzenionego w tradycji fundamentu systemu. W tym sensie trudno porównywać francuską V Republikę, opartą na wielowiekowej tradycji instytucjonalnej,

⁶⁵ Idem, *Analiza porównawcza włoskiego faszystu i niemieckiego nazizmu*, [w:] 53. Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie. Interdyscyplinarny charakter inteligentnych specjalizacji, t. 2, Olsztyn 2024, s. 285–297.

⁶⁶ M. Dąbrowski, *Złoty wiek. Jak Polska została europejskim liderem wzrostu i jaka czeka ją przyszłość*, Warszawa 2023, s. 298.

z polskim ustrojem, który dopiero od trzech dekad odbudowuje swoją ciągłość⁶⁷. Wobec braku tradycji konstytucyjnych wprowadzenie porządku opartego na wzorze republikańskiej monarchii mogłoby prowadzić do szybkiego popadnięcia w autorytaryzm, co dostrzegają tacy politolodzy, jak Antoni Dudek⁶⁸. W Polsce już raz miało to miejsce w czasie sanacji, gdzie władza centralna przyjęła formy autorytarne, mimo formalnie funkcjonującego systemu demokratycznego. Poucza nas jednak, że każdy system władzy łącznie z demokratyczną podlega degeneracji i system parlamentarno-gabinetowy nie jest od tego wyjątkiem. Mimo poziomu rozłożenia władzy wykonawczej między parlamentem a Prezydentem RP nadal występować mogą kryzysy zagrażające demokratyzmowi państwu prawnemu.

Kolejną ważną lekcją, jaka wynika ze studiów nad Francją, jest zasada antyfinalizmu. Oznacza ona, że demokratyczne państwo prawa nigdy nie osiąga ostatecznej, doskonałej formy. Nawet najbardziej rozwinięte państwa, które stawiają sobie wysokie cele, w praktyce nigdy ich w pełni nie realizują. Demokracja i państwo prawa to ideały żywe – ich budowa i doskonalenie to proces, który nigdy się nie kończy. Walka o wolność, równość i braterstwo trwają nieustannie. Nawet gdy państwo osiąga wysoki poziom rozwoju, jego system polityczny nadal narażony jest na kryzysy. Ponadto instytucje, które tworzą wolne społeczeństwo, mogą z czasem się wypaczać, degenerować i przestawać spełniać swoją pierwotną, pożyteczną rolę.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Bardy G., *Charles De Gaulle. Biografia katolika i męża stanu*, Warszawa 2014.
- Baszkiewicz J., *Francja*, Warszawa 1997.
- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Warszawa 1977.
- Baszkiewicz J., *Wolność druku i rewolucja 1789 roku*, [w:] A. Korobowicz, H. Olszewski, *Studia z historii państwa, prawa i idei*, Lublin 1997.
- Biernat T., *Zasada the rule of law a definiowanie pojęcia państwa prawa*, [w:] A. Jamróz, M. Aleksandrowicz, L. Jamróz, *Demokratyczne państwo prawa*, Białystok 2014.
- Bradburry J., *Kapetyngowie. Królowie Francji 987–1328*, Kraków 2023.
- Burke P., *Fabrykacja Ludwika XIV*, Warszawa 2011.
- Cronin V., *Napoleon*, Warszawa 2002.
- Dudek A., *Historia polityczna Polski. 1989–2023*, Warszawa 2023.
- Englund P., *Lata wojen*, Warszawa 2013.
- Esande R. (red.), *Czarna księga rewolucji francuskiej*, Kraków 2015.

⁶⁷ A. Dudek, *W wyborach prezydenckich oplaca się startować liderom mniejszych partii*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/dudek-w-wyborach-prezydenckich-oplaca-sie-startowac-liderom-mniejszych-partii-rozmowa/> (data dostępu: 7.04.2025).

⁶⁸ Idem, *Historia polityczna Polski. 1989–2023*, Warszawa 2023, s. 283–290.

- Friedman M., *Kapitalizm i wolność*, Gliwice 2002.
- Gaxote P., *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001.
- Gielzak M., *Wieczna lewica. Myśli i aforyzmy*, Poznań 2023.
- Gopnik A., *Manifest nosorożca. Rozprawa z liberalizmem*, Łódź 2022.
- Kita K., *Saga rodu le Penów. Marsz na Paryż i Brukselę*, Poznań 2024.
- Knecht R., *Walezjusze, królowie Francji 1328–1589*, Kraków 2019.
- Koziol G., *Blaganie o przebaczenie i łaskę. Porządek rytualny i polityczny wczesnośredniowiecznej Francji*, Warszawa 2009.
- van Loo Bart, *Burgundzcy, książęta równi królom*, Kraków 2024.
- MacDonell A.G., *Napoleon i jego marszałkowie*, Warszawa 2022.
- Magdziarz W., *Uwodziciele władzy. Geneza i organizacja dworu Ludwika XIV*, Warszawa 2013.
- Maurass Ch., *Przyszłość inteligencji i inne pisma*, Poznań 2020.
- Morabito M., Bourmand D., *Historia konstytucyjna i polityczna Francji 1789–1958*, Białystok 1996.
- Monteskiusz, *O duchu praw*, Kraków 2022.
- Napierała P., *Historia Francji bez mitów*, Poznań 2024.
- Perroy E., Doucet R., Latrieille A., *Historia Francji*, t. 1: *Od początku dziejów do roku 1774*, Warszawa 1969.
- Perroy E., Doucet R., Latrieille A., *Historia Francji*, t. 2: *Od 1774 do czasów współczesnych*, Warszawa 1969.
- Pernoud R., *Alienor z Akwitanii*, Warszawa 1980.
- Piketty T., *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa 2015.
- Piketty T., *Kapitał i ideologia*, Warszawa 2022.
- Piketty T., *Krótką historia równości*, Warszawa 2023.
- Pinker S., *Nowe oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, Poznań 2018.
- Pobłocki K., *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Warszawa 2020.
- Rapicki I., *Analiza porównawcza włoskiego faszyzmu i niemieckiego nazizmu*, [w:] 53. *Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie*, t. 2, Olsztyn 2024.
- Rapicki I., *Przyczyny historyczne problemów z państwem prawa w Ameryce Łacińskiej*, [w:] 52. *Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie*, t. 2, Olsztyn 2023.
- Reyndols S., *Lenna i wasale. Reinterpretacja średniowiecznych źródeł*, Kęty 2011.
- Rouche M., *Chlodwig – król Franków*, Poznań 2015.
- Śladkowski W., *Ojciec zwycięstwa – Georges Clemenceau*, Lublin 1998.
- Smill V., *Liczy nie kłamie*, Kraków 2022.
- Ujazdowski K.M., *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, Kraków 2010.
- Wielomski A., *Imperium rationis. Państwo suwerenne w zachodniej myśli politycznej XVI i XVII stulecia*, Warszawa 2024.
- Williams Ch., *Ostatni wielki Francuz. Charles de Gaulle*, Warszawa 2007.

Źródła internetowe

- Bering H., *The French Revolution: the most important event in human history*, „The Guardian” z 27 stycznia 2025 r., <https://www.theguardian.com/commentisfree/2025/jan/27/turning-point-world-history>.
- Dudek A., *W wyborach prezydenckich oplaca się startować liderom mniejszych partii*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/dudek-w-wyborach-prezydenckich-oplaca-sie-startowac-liderom-mniejszych-partii-rozmowa>.
- Herbarz Domu d’Estaing, <https://web.archive.org/web/20111002104212/http://www.vivies.com/index.php?title=Estaing>.
- https://germanhistorydocs.ghi-dc.org/sub_document.cfm?document_id=250&language=german.
- Kielczawa A., *U początków koncepcji państwa generała Charlesa de Gaulle’a*, <https://wpia.uw.edu.pl/uploads/media/5d98da0fa23fe/autoreferat.pdf>.
- Konstytucja Republiki Francuskiej, <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja.htm>.
- Pompidou – godny następca de Gaulle’a czy mierny technokrata?, https://www.youtube.com/watch?v=_zlc2Y4_-EY&t=1458.
- Prezydent Francji przyjął tytuł protokanownika bazyliki na Lateranie w Rzymie, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/prezydent-francji-przyjal-tytul-protokanownika-bazyliki-na-lateranie-w-rzymie>.
- Tomaszuk M., *Dualista głowa państwa Księstwa Andory jako nietypowe rozwiązanie ustrojowe*, <https://www.studiapolitologiczne.pl/pdf/115481-44749?filename=Dualistyczna%20głowa.pdf>.
- Ujazdowski K.M., *Geneza i tożsamość Konstytucji V Republiki Francuskiej*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/kazimierz-m-ujazdowski-geneza-i-tozsamosc-konstytucji-v-republiki/>.
- Ujazdowski K.M., *Polish April Constitution of 1935 and Constitution of the Fifth Republic of France of 1958: apparent affinity*, https://www.academia.edu/118196806/Polish_April_Constitution_of_1935_and_Constitution_of_the_Fifth_Republic_of_France_of_1958_Apparent_Affinity.
- Wielomski A., *Katolicka monarchia narodowa Jacques-Bégnine Bossueta*, <https://www.youtube.com/watch?v=xg9zcodyfNc&t=2562s>.

Tricolor monarchy. What does the example of republican monarchy in the French Fifth Republic teach us?

Summary

The aim of the article is to present the author’s conclusions regarding the system of the French Fifth Republic to the readers. The author considers this political system to be a synthesis of the tradition of a strong state with a strong position of the head

of state developed by an absolute monarchy, with the ideas of freedom, equality and fraternity derived from the political tradition of the Republic. The author, standing on the side of the democratic rule of law, cannot but criticize the system of the Third and Fourth French Republics for not fulfilling the promises of democracy. The material on which the author's conclusions are based are books describing the course of French history, both its political and economic history. The author does not defend the *ancient regime*, but notes that the old system also made a positive contribution to the development of the theory of the state as a guarantor of peace in society.

Keywords: absolute monarchy, republic, democratic rule of law, France, V Republic, Poland